

# Nieznani, Do Calais

Ref.: Do Calais, wino i moul,  
Tam dziewczyny i ciągły bal.  
Teraz sztorm, no i wiatry złe -  
Zatańczymy pośród groźnych fal.  
Dzisiaj znów potargane żagle -  
Bosman wściekły, bo trzeba szyć.  
Kot Ci spadnie na plecy nagle,  
Jakże długo tak można żyć?

Ref.: Do Calais, wino i moul,  
Tam dziewczyny i ciągły bal.  
Teraz sztorm, no i wiatry złe -  
Zatańczymy pośród groźnych fal.  
A w Calais słodki zapach drzew  
I tawerna mała gdzieś w porcie starym.  
Tutaj ciągnie od żęzy wiew, a Ty  
Brasuj reje i ciągnij fały!

Ref.: Do Calais, wino i moul,  
Tam dziewczyny i ciągły bal.  
Teraz sztorm, no i wiatry złe -  
Zatańczymy pośród groźnych fal.  
Znów podwachtą i nie ma spania,  
Morze ryczy i wicher dmie.  
Ciemność, chłód - i tak aż do rana,  
Głupcem ten, kto nie boi się!

Ref.: Do Calais, wino i moul,  
Tam dziewczyny i ciągły bal.  
Teraz sztorm, no i wiatry złe -  
Zatańczymy pośród groźnych fal.  
Lecz w Calais zabawimy się,  
Chyba każdy puści tę forsę małą -  
Bo kto wie, może skończysz źle  
I nie wrócisz już z tego rejsu cało!

Ref.: Do Calais, wino i moul,  
Tam dziewczyny i ciągły bal.  
Teraz sztorm, no i wiatry złe -  
Zatańczymy pośród groźnych fal.  
Dziś walczymy ze wściekłym morzem,  
Wciąż na fali, a nie na dnie!  
Nad głowami jak morski orzeł  
Statek nasz dumnie żagle pnije!

Ref.: Do Calais, wino i moul,  
Tam dziewczyny i ciągły bal.  
Teraz sztorm, no i wiatry złe -  
Zatańczymy pośród groźnych fal.  
Do Calais, gdzie leniwe dnie  
I gorące noce nas czekają!  
Hands on deck - no i praca wre,  
Chociaż fale na łeb się zwalają!

Ref.: Do Calais, wino i moul,  
Tam dziewczyny i ciągły bal.  
Teraz sztorm, no i wiatry złe -  
Zatańczymy pośród groźnych fal.  
Już niedługo Angielski Kanał,  
Co w Calais zowie się La Manche,  
Zmieni rejs w najzwyklejszy banał.  
Żagle precz, teraz vive la France!

Ref.: Do Calais, wino i moul,  
Tam dziewczyny i ciągły bal.  
Teraz sztorm, no i wiatry złe -  
Zatańczymy pośród groźnych fal.  
Gdy w Calais wreszcie znajdziesz się,  
Spotkasz ją, która niegdyś Cię kochała,  
Lecz gdy z nią jakiś Paul czy Pierre -  
Inne dziewczki nie poskapią ciała!

Ref.: Do Calais, wino i moul,  
Tam dziewczyny i ciągły bal.  
Teraz sztorm, no i wiatry złe -  
Zatańczymy pośród groźnych fal.  
Co za mąż byłby z marynarza,  
Lepszy chłop, co ma dom i sklep!  
Jednak o tym bez przerwy marzy  
Morski, twardy, zawiany łeb!